

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 35— miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 40—
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 40—.

Cena pojedynowego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

1 Mk.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Baczkowski.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 2 Mk. Nadesłane i nakrotogła za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenia w kronice 10 Mk., za wiersz, po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobnym ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimerawicza 11-15.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Sytuacja bojowa.

Warszawa, (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 21 bm.:

Oddziały nieprzyjacielskie, które opanowały Grodno, prowadzą atak wzdłuż szosy Grodno—Sokółka i walczą z naszymi oddziałami na wysokości Bakun. Ta ostatnia miejscowość, chwilowo utracona, została brawurowym kontratakiem odzyskana przez naszą piechotę.

Wzdłuż Niemna od Łunnej Woli do ujścia rzeki Szczary, bolszewicy dążą za wszelką cenę do sforsowania naszych pozycji obronnych. Ataki bolszewickie, prowadzone na linii rzeki Szczary a skierowane głównie na przyczółek mostowy Słonimia, zmusiły nasze oddziały do opuszczenia tej miejscowości. Obecnie zacięte walki toczą się na połowie drogi między Słonimem a Zelwą. W akcji na tym odcinku nieprzyjaciel skoncentrował trzy dywizje piechoty, które przy forsowaniu Szczary pod Słonimem poniosły nadzwyczaj ciężkie straty.

Na Polesiu w rejonie Działłowicz oddziały nasze do odparcia silnych ataków nieprzyjaciela przeszły do kontrataku i odrzuciły oddziały bolszewickie ze swego przedpoja, biorąc kilkudziesięciu jeńców.

Na południe od Prypeci nieprzyjaciel dążąc do zlikwidowania brawurowych akcji wypadowych grup gen. Bałachowicza, skoncentrował w tym rejonie całą dywizję piechoty i znaczną ilość kawalerji i po uporczywej walce opanował Rzeczycę, wypierając nasze oddziały do Prywitówki.

Dalej na południe pomimo nadzwyczaj energicznego dążenia nieprzyjaciela do przerwania naszego frontu na rzece Styr, wszystkie ataki zostały przez nasze oddziały odparte.

Na froncie południowym po bohaterskiej obronie 18-ta dywizja piechoty opuściła Dubno, które zostało zajęte przez kawalerję Budiennego, posiłkowaną silnymi oddziałami piechoty na wozach. W rejonie Dubna toczą się obecnie zacięte walki pod Targowicą na północy i pod Kozmem na wschód. Bohaterskie oddziały 6-tej armji odpierają w dalszym ciągu zaciekle ataki nieprzyjacielskie na linii rzeki Zbrucz, prowadzone przez nieprzyjaciela z niesłabnącą energią i absolutnym lekceważeniem strat ludzkich, które on ponosi. W walkach tych podkreślić zwłaszcza należy bohaterskie zachowanie się 12-tej dywizji pułk. Januszajtisa, której piechota z podziwu godnym spokojem i odwagą odpiera ataki kolumny piechoty i kawalerji nieprzyjacielskiej, a artylerja wyjeżdżając brawurowo na odkryte pozycje, zadaje bolszewikom nadzwyczaj ciężkie straty.

Pod Wołoczkwami brygada kawalerji nieprzyjacielskiej, która w sile 800 szabel przedarła się na nasze tyły, po zaciętych krwawych walkach została z powrotem odrzucona za Zbrucz. Pod wpływem tej dzielnej postawy naszych wojsk i ogromnych strat jakie ponosi nieprzyjaciel na tym odcinku, przeszedł w nocy z 19 na 20 bm. kubański pułk kozaków w pełnym składzie na naszą stronę.

Kuliński.

Wczorajsza „Gazeta Lwowska“ donosi:

(Godz. 12.50 popoł.)

Ciężkie walki, które toczyły się wczoraj na froncie południowo-wschodnim, miały pomyślny dla nas wynik.

Nieprzyjaciel poniósł bardzo ciężkie straty i nie uzyskał sukcesów, o które walczył.

Na ogół sytuacja niezmienną, stwierdzić jednak można korzystne dla nas ulżenie.

Tam, gdzie nieprzyjaciel trochę podsunął się, nasza kontrakcja w toku.

Patrole nieprzyjacielskie o których pojawieniu się w okolicy Radziechowa wczoraj doniesiono, zostały odpędzone.

Fort Dubno w naszych rękach.

Z KWATERY SZTABU GEN. IWASZKIEWICZA.

„Gazeta Lwowska“ donosi:

Sztab armji gen. Iwaszkiewicza pracuje w pewnej miejscowości, położonej niedaleko frontu.

Natychmiast po objęciu kierownictwa operacji przez gen. Iwaszkiewicza, na jego rozkaz cały sztab

przeniósł się z pociągu do miasteczka, rozbijając namioty na stały pobyt. Sztab pracuje w komplekcie zabudowań na warownym wzgórzu; silne oddziały żołnierzy rozstawiono dookoła.

W sztabie gen. Iwaszkiewicza panuje ruch nie do opisania. Na wszystkie strony biegną rozkazy, oficerowie sztabu dzień i noc na stanowisku. Gen. Iwaszkiewicz trzyma nici tego ruchu sprężyste w ręku; spokojnie i z wyrachowaniem kieruje operacjami tak dobrze nam znany szef sztabu pułk. Kessler. Twarze oficerów sztabu rozjaśnione, wszyscy owianj jak najlepszą nadzieją.

Warszawa, (Tel. wł.) We środę wieczorem nadeszły z frontu północnego bardzo uspokajające wiadomości. Grodno znajduje się w dalszym ciągu w posiadaniu naszych wojsk. Utrzymuje się zdanie, że sytuacja może wkrótce ulec zmianie na naszą korzyść.

Wedle informacji zasięgniętych w kołach wojskowych o g. 1 w nocy sytuacja na froncie południowym nie uległa zmianom. Ataki bolszewickie wszędzie odparto, nieprzyjaciel nigdzie Zbrucza nie przekroczył.

Generałowie i oficerowie francuscy na froncie

Warszawa, (Tel. wł.) „Journal de Pologne“ stwierdza, że zgodnie z propozycją gen. Henrysa, władze wojskowe zaakceptowały zamiar generałów i oficerów francuskich udania się na front. Oficerowie francuscy nie będą brali udziału w komendzie, ale sprawować będą funkcje doradców technicznych, którzy oddadzą wojsku polskiemu całe swe doświadczenie wojenne.

Major Medina, członek misji francuskiej we Lwowie, oświadczył, iż wyjeżdża na front wschodni, gdzie obejmie posterunek w VI. dywizji. Również inni oficerowie francuscy otrzymali już odpowiednie przydziały. Wkońcu zaznaczył maj. Medina, że Polacy mogą być pewni, iż Francja Polski nie opuści w potrzebie.

Rada Obrony Państwa.

Warszawa, (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Rady Obrony Państwa trwało od g. 8 wieczorem do 6 nad ranem. „Przegląd Wieczorny“ donosi, że rząd wielkobrytyjski stanął na stanowisku, że Rzeczpospolita polska powinna się zwrócić do rządu sowieckiego z propozycją rozejmu.

Na posiedzeniu R. O. P. wyloniła się sprawa utworzenia rządu koalicyjnego, złożonego ze wszystkich stronnictw, nadto omawiano kwestję wysłania bezpartyjnej noty do rządu sowieckiego w sprawie rozejmu.

Wszystkie stronnictwa wyraziły zgodę na utworzenie gabinetu koalicyjnego. W kołach politycznych utrzymują się pogłoski, że lewicy dostanie się bardzo wybitny udział w nowym gabinecie, w szczególności mówią, że kierownictwo jego obejmie poseł Witos, tekę spraw zagran. Daszyński, skarbu WI. Grabski, spraw wewnętrznych L. Skulski. Jest faktem, że osobistego składu nowego gabinetu jeszcze nie ustalono.

Zwraca uwagę, że dziś w południe o godz. 1, dwaj posłowie ludowi Rataj i Dąbski byli na posłuchaniu u Naczelnika Państwa i że Naczelnik Państwa kontrował później z przedstawicielami lewicy.

Wieczorem o godz. 8 zebrał się członkowie R. O. P. na konferencji w Belwederze. Chodzi o ustalenie listy nowego rządu, który prawdopodobnie powstanie dzisiejszej nocy, aby już stanąć w nowym składzie na piątkowym zebraniu sejmowym. Wobec nieobecności posła Witos i braku pełnomocnictw ze strony posłów P. S. L. jest rzeczą wątpliwą, czy nowy gabinet utworzony zostanie dzisiejszej nocy.

Warszawa, (PAT.) Na posiedzeniach R. O. P., odbytych 19 i 20 bm. pod przewodnictwem Naczelnika Państwa, R. O. P. przyjęła między innymi szereg przedłożeń, a w szczególności rozporządzenia w przedmiocie utworzenia strażnicy obywatelskiej na obszarze b. dawnej pruskiej, ogłaszania w czasie wojny wiadomości dotyczących wojska i sprawy obrony

państwa, przyjmowania cudzoziemców do armji ochotniczej, nielegalnego przekraczania granic, przyznawania zasiłków dla rodzin osób służących w wojsku, przyznawania jednorazowych zapomóg dla rodzin ochotników, pociągnięcia ludności do świadczeń osobistych i rzeczowych przy akcji ewakuacyjnej, w przedmiocie sądów doraźnych w b. zaborze austriackim i rosyjskim, rozporządzenie upoważniające ministra spraw wewnętrznych do przekazania na obszarach zagrożonych władzy wykonawczej w przedmiocie utrzymania porządku i spokoju publicznego dowódcom wojskowym.

R. O. P. uchwała Naczelnikowi Państwa pełne zaufanie.

Warszawa, (Tel. wł.) Na posiedzeniu Rady Obrony Państwa, odbytem w dniu 19 bm. Naczelnik Państwa stwierdzając, że sprawowanie godności Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza nie da się pomyśleć bez zupełnego zaufania całego społeczeństwa i bezwzględnej jego poparcia, podniósł, że dalsze postawienie na tem stanowisku uzależnia od świadomości, że zaufanie to posiada i czy może na nie liczyć. W tym względzie żąda jasnego wypowiedzenia się Rady Obrony Państwa i dla umożliwienia jak najbardziej otwartej wymiany zdań opuszcza zebrane. Członkowie Rady Obrony Państwa, w nieobecności członków wojskowych, którzy wyszli ze sali, powzięli po krótkiej dyskusji jednomyślną uchwałę, wyrażającą pełne zaufanie do osoby Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza.

Wspólny front obronny.

Dnia 21 bm. odbyło się we Lwowie posiedzenie przedstawicieli wszystkich bez wyjątku stronnictw polskich. Utworzono na niem wspólną egzekutywę międzypartyjną, której zadaniem jest działalność w sprawach obrony Państwa, a specjalnie wschodniej Małopolski. Stronnictwa polskie, działające na terenie wschodniej Małopolski, wystosowały do społeczeństwa następującą odezwę:

Polacy! Czy słyszycie jak nawala najeźdźców idzie na Polskę? Niesie ona zagładę naszemu Państwu, wdeptać chce w ziemię naszą wolność, odebrać swobody obywatelskie wszystkim warstwom społeczeństwa, zniszczyć wolność jednostek. Dziś toczy się walka na śmierć i życie o Polskę całą, jak długa i szeroka, o byt, cześć i życie każdego w niej obywatela.

Nawale tę Polska odeprze, jeżeli tylko zechce, jeżeli użyje natychmiast wszystkich sił do obrony. Siłą wroga byłby nasz lęk, nasze niezdecydowanie, nasza niezgoda. Jeden wielki poryw całego narodu, a odwrócimy najazd wroga, zapewnimy Państwu sprawiedliwy pokój, którego naród polski, na równi z innymi ludami gorąco pożąda. Biernych czeka straszliwe jarzmo, nędza, krwawa i długa walka o oswobodzenie.

W tej przelomowej chwili wszystkie stronnictwa polskie, działające we wschodniej Małopolsce, tworzą wspólny front obrony narodowej, tworzą wspólną egzekutywę międzypartyjną, działającą pod hasłem: obrony granic Państwa polskiego. Wilna i ziem zachodnich, obrony, szczególnie dziś zagrożonej wschodniej Małopolski. Żołnierzy na froncie wzywamy do wytrwania, zapewniamy ich, że stoi za nimi cały naród.

Wszystkich zdolnych do noszenia broni, do ciągnięcia się do wojska.

Całe społeczeństwo do spokoju, rozważli i największej ofiarności.

Wszystkie czynniki polityczne do zaniechania na obecną chwilę sporów o przeszłość, do utworzenia jednolitego frontu obrony narodowej.

Naród cały musi wyjść naprzeciw niebezpieczeństwu i unicestwić je, jeżeli się chce utrzymać przy życiu. Otuchy, jedności, odwagi, poświęcenia, zwyciężymy!

Narodowa Partja robotnicza, Narodowe zjednoczenie ludowe, Polska Partja socjalistyczna, Polskie Stronnictwo ludowe, Polskie Stronnictwo demokra-

tyczne, Polskie Stronnictwo mieszczańskie, Polskie Stronnictwo postępowe, Stronnictwo Demokracji chrześcijańskiej, Stronnictwo Demokracji narodowej Stronnictwo Prawicy narodowej.

W przededniu utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Warszawa. (PAT.) Popołudniowe dzienniki warszawskie donoszą zgodnie, że wszystkie stronnictwa uznały konieczność utworzenia gabinetu koalicyjnego w charakterze rządu obrony narodowej, do którego widać przedstawiciele wszystkich ugupowań. Akcja w tym kierunku posunęła się już tak dalece, że ostatecznego załatwienia tej reformy oczekiwać należy dziś wieczorem. Osobisty skład nowego rządu nie jest jeszcze ustalony, lecz moment ten nie będzie utrudnieniem w kierunku utworzenia nowego gabinetu. Premierem ma zostać przedstawiciel P. S. L.

Rząd sowieków chce bezpośrednich rokowań z Polską.

Warszawa. (Tel. w.) Francuski „Temps“ donosi, iż odpowiedź rządu sowieków na propozycję Lloyd George'a ma następujące brzmienie:

Rząd sowieków nie będzie brał udziału w konferencji pokojowej w Londynie, ponieważ Anglia jest stronnikiem. Rząd sowieków jest przeciwny powołaniu do współdziałania w rokowaniach delegatów państw bałtyckich, ponieważ zawarł już z nimi pokój. Dalej zaznacza rząd sowieków, że bezpośrednie rokowania z Polską i z Rosją doprowadzą do korzystniejszych dla Polski warunków. Rząd sowieków dąży nadto do kapitulacji armii gen. Wrangla. „Temps“ dodaje, że nota sowieków ma być zredagowaną w tonie sarkastycznym i że dąży do poróżnienia Polski ze sprzymierzeńcami.

Silne farsia w rządzie sowieckim.

Warszawa. (Tel. w.) Wiedeńska „Arbeiterztg.“ omawia w artykule wstępnym sprawę rozejmu między Polską a bolszewikami i kończy następującym wywodem: Czy rząd sowieków gotów jest do rokowań z Polską — nie jest rzeczą pewną. Partja wojenna z Trockim na czele gotuje się do zupełnego zniszczenia Polski. Rozejm, który proponują, dąży tylko do tego, aby uniemożliwić informowanie się armii ochotniczej w Polsce. Przeciwwstawia się jej partja pokojowa, która na drodze pokojowej chce osiągnąć konsolidację bolszewików w Rosji. Od wyników tych starć wewnętrznych zależy nie tylko los Polski, ale nawet los całej Europy.

Bolszewicy ściągają rezerwy.

Warszawa. (Tel. w.) Wszystkie rezerwy na tyłach armii operującej, zarówno te, które stały dotychczas na granicy fińskiej i oddziały krasnoarmiejskich, tworzących załogę Piotrogradu, zostały wysłane na front polski.

JERZY BANDROWSKI

KRWAWA CHMURA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Parada trwała krótko. Po defiladzie pułkownik zawezwał do siebie oficerów i coś im pocichu wykladał.

Lucik w jednym oknie zamkowym uchylił się i wysunęła się z niego czyjaś głowa: żydowska, zuchwała, złym, szatańskim uśmiechem wykrzywiona. Nad zagiętym drapieżnie nosem świeciły szkła — ogniste, wściekłością rozżarzone ślepia. Ślepia błysnęły raz i drugi, głowa wysunęła się jeszcze dalej, brzyzną jadowitym śmiechem i cofnęła się powoli.

Bataljon chiński objął straż na Kremlu.

Wei-hsin Yang stał to przy jednej bramie na straży to przy drugiej, wpuszczając i wypuszczając liczne samochody. Czasami chodził też z bronią w ręku po tem wewnętrznym podwórzu, gdzie swego czasu zbili go posterunek carski. W nocy nieraz z kolbą karabinu między nogami kuczał przy murze niedaleko wielkiego pomnika na placu parad i w zamyszeniu patrzył na Moskwę — rzekę i światelka Zamoskworeczka, coraz rzadsze, coraz niklejsze. Wiedział, że tam na dole, ludzie męczą się i giną z głodu, że w niezliczonych domach wielkiego miasta panuje przeżarcie i nędza, że pod stopami swymi ma olbrzymieprzód para oczu, za nią druga, trzecia. Oczy zgasty, go trupa, wijącego się w mękach konania i oddającego ostatnią krew.

Gasły światła,

Wojska bolszewickie w drodze do Prus Wschodnich.

Warszawa. (Tel. w.) Dyplomatyczne sfery koalicyjne są bardzo zaniepokojone stanowiskiem Litwy, która godzi się na przepuszczenie przez swe terytorjum wojsk bolszewickich w kierunku Prus wschodnich. Stanowisko to zmienia zupełnie sytuację we wschodniej Europie.

Władze litewskie obejmują Wilno.

Warszawa. (Tel. w.) Korespondent nasz dowiadyuje się od osoby, przybyłej w niedzielę z Wilna, że w mieście ten przebywają wojska litewskie, tudzież bardzo szczupłe oddziały komunistyczne. Między temi ostatnimi a władzami wileńskimi toczą się rokowania o całkowite oddanie Wilna w ręce władz litewskich.

Starcie wojsk litewskich i polskich.

Warszawa. (Tel. w.) „Echo grodzieńskie“ donosi, iż według informacji z Wilna, na linii demarkacyjnej polsko-litewskiej pod Langwerowem wojska litewskie zaatakowały pozostający tam oddział wojsk polskich. Po krótkiej walce oddziały litewskie zostały odparte i cofnęły się w popłochu.

Niemcy ogłaszają neutralność.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Fr. Presse“ z Berlina donosi pod datą 20 bm.: Dzisiejszy numer urzędowego pisma „Reichsanzeiger“ ogłosił następujący komunikat urzędowy: W działaniach wojennych między republiką polską a Rosją sowiecką zachowali Niemcy dotychczas pełną neutralność i będą ją nadal zachowywać. Wobec tego zwraca się uwagę, że wszyscy Niemcy, zarówno w obrębie Rzeszy niemieckiej jak i zagranicą mają obowiązek wstrzymać się od wszelkich działań, któreby się sprzeciwiały neutralności Niemiec. Prezydent Ebert, minister spraw zagranicznych Simons.

O własny przemysł wojenny.

Warszawa. (Tel. w.) Od kilku dni toczą się między przedstawicielami władz wojskowych a przedsiębiorstwem przemysłu rokowania w sprawie zorganizowania przemysłu wojennego w celu zaopatrzenia armii i uniezależnienia go od zagranicy. Osiągnięto już w tej mierze porozumienie, przyczem Centralny Związek Przemysłu, Górnictwa i Handlu wyłonił już osobną komisję z b. ministrem Antonim Olszewskim na czele.

W sprawie wschodniej Małopolski.

Warszawa. (Tel. w.) Akcja dyplomatyczna w sprawie Galicji wschodniej została powierzona wice-ministrowi spraw zagranicznych dr. Stefanowi Dąbrowskiemu.

A w tem na bulwarze mignęła szybko lecąca nато samochody skręciły w bok. Wei-hsin Yang wie, że one pełne są żołnierzy, komisarzy z rewolwerami u pasa, jakichś urzędników — i że to nie są samochody, lecz złe potwory, żerujące i ryjące po zaułkach miasta, jak żelazne dziki. Wiozą one ludzi do piwnic lepkich od krwi, o stropach zbrzydzanych mózgiem a których ściany przesiąkły jękami mordowanych.

Tak widać trzeba.

Wei-hsin Yang zapalał papierosa i siedząc w kuczki z przymkniętymi oczami wysokim, cienkim fałsetem śpiewał sobie stare a proste piosenki swej ojczyzny, o wsi i pracy w polu, o szczęściu uczciwego znoju i o miłości domu rodzinnego.

XIX.

Przeszedł Wei-hsin Yang tej zimy różne rzeczy. Pamiętał, jak Łotysze strzelały do tłumów na ulicach miasta, jak potem gromili bandy, które wywiesiły czarną flagę, jak potem rozbrajano jakiś pułk polski. (W lutym czy w marcu 1918 r. rozbrojono w Moskwie zapasowy pułk polski im. Bartosza Głowackiego. Nie obeszło się bez strzelaniny ale ofiar nie było). Sam chodził na rynki i bazy, wystrzałami z karabinu płoszył i rozpędzał chłopów, którzy głodującym mieszczanom przywozili ze wsi mieszany z trocinami lub gliną chleb, za który owszem ciężkimi pieniędzmi kazali sobie płacić. Brał też udział w egzokucjach na Kremlu lub w pięknym Piotrowskim Parku i na obdartych ze wszystkiego, umęczonych skazanych uczył się strzelać, jak swego czasu rekruci uczyli się na manekinach sztuki klucia bagnetem.

Nareszcie przyszła wiosna i wesołej jakoś zrobiło się na duszy.

Śląsk Cieszyński.

Expose Paderewskiego.

Warszawa. (Tel. w.) Z Paryża nadchodzą wiadomości, iż w poniedziałek Rada ambasadorów wysłała expose min. dr. Benesza. Expose Paderewskiego zostało odczytane na wtorek.

Millerand o konferencji w Spa.

Wiedeń. BK. z Paryża. Na dzisiejszem popołudniowym posiedzeniu Izby zabrał głos Millerand, aby zawiadomić, w jaki sposób rząd francuski broni interesów Francji w Spa. Millerand oświadczył, że rząd nie tylko zastępował te interesy, ale i interesy państw, których wskrzeszenie popierał, mianowicie Polski i Czech. Dalej omawiał obszernie kwestję polską i oświadczył, że konferencja w Spa starała się uregulować sprawę Gdańska i Cieszyńskiego. Zamowała się także obszernie skutkami sytuacji, wywołanej wojną polsko-rosyjską. Rząd francuski oświadczył, że dopiero wtedy wejdzie w stosunki z rządem sowieckim, jeżeli ten okaże istotnie znamiona zorganizowanego rządu. Rząd francuski jest pełen sympatii dla Polski i w sprawie zawieszenia broni pójdzie ręką w rękę z Lloydem George'm. Lloyd George zakomunikował rządowi sowieków, że jeżeli nie przyjmie zawieszenia broni, wówczas Wielka Brytania i aljanci będą bronili Polski wszelkimi swymi siłami i we wszelkich formach. Millerand podkreślił, że Francja jak i Anglia dotrzymają tego zobowiązania.

Lyon. (Rad.) Millerand złożył we wtorek popołudniu w Izbie deputowanych oświadczenie o rezultatach prac na konferencji w Spa. Mówiąc po kolei o różnych kwestjach, oświadczył Millerand, że koalicja utrzyma nadal warunki pokoju z Turcją; następnie wspominał o propozycji Anglii do rządu sowieków w sprawie zawieszenia broni z Polską. Propozycje te poparła Francja. Millerand określił stanowisko zajęte w tej sprawie przez Człeczerina, jako impertinencję (impertinence) i oświadczył, że jeżeli sowieci odrzucą zawieszenie broni, to Francja i Anglia wspomagać będą Polskę wszelkimi siłami i środkami. W końcu dotknął Millerand kwestji niemieckiej, zaznaczając, że podjęcie stosunków normalnych z Niemcami jest możliwe tylko po zrzeczeniu się ze strony niemieckiej militarysty. Dlatego właśnie uregulowała koalicja kwestję rozbrojenia Niemiec, a następnie dopiero kwestję węglową, grożąc w razie niespełnienia warunków terytorjalną okupacją.

Rewolucja w Irlandji.

Warszawa. (Tel. w.) Pułk. angielski Smith, komendant dywizji policji w Irlandji został zastrzelony. Wskutek zaburzeń, jakie wywiązały się i starć między sinfeinistami a wojskiem, 100 żołnierzy i osób cywilnych zostało zabitych.

Paryż. (Radio.) Jak donoszą dzienniki w mieście Corck w Irlandji przyszło onegdaj w nocy do gwałtownej walki między sinfeinistami a wojskiem angielskim. Po stronie sinfeinistów byli zabici i ranni. Wojsko straciło 15 ludzi w rannych. W Corck ogłoszono stan oblężenia. Miasto zamknięte szczelnie przez wojsko angielskie; nowe transporty wojsk znajdują się w drodze do Irlandji.

W tym czasie wyszło rozporządzenie, aby zdemolować zdobyczne liczne place pomniki carów, caryc, ich kochanków i kochanek i różnych generałów.

A jest w Moskwie-mieście plac, zwany dawniej Skobielewskim — dziś Sowiecki, od tego, że tam jest gmach moskiewskiego sowietu. Na tym placu stał wielki pomnik sławnego wodza, zwanego przez lud moskiewski „Białym Jenerałem“. (Skobielew). Dał on wiele zwycięstw i sławy narodowi rosyjskiemu, pomnożył jego potęgę i bardzo ciężko pobił jego wrogów. Sam generał wyobrażony był na koniu, z szablą w ręce, zaś dokoła niego stali wierni jego żołnierze, widać w boju, bo ten strzelał, tamten szablą się zamierzał, inny bagnet podstawał pod cios. Zaś stał ów pomnik przed starą strażnicą z dwiema buwkami, pomalowanymi w białe, czarne i żółte pasy, a z poza strażnicy sterczał wysoki szkielet wartowniczej wieży pożarnej. Plac był stary i wszystkie gmachy na nim pamiętały bardzo dawne czasy.

Lud moskiewski lubiał ten pomnik i czcił pamięć generała, jak zwykle narody uczciwe czczą pamięć swoich przodków. Nie syn jest sędzią swego ojca. Ale oto nowe władze przykazały usunąć z placu ów pomnik, aby uczynić miejsce pomnikowi jednego z nowych proroków. Więc otoczono plac wojskiem konnym i piechotą, ustawiono dokoła pomnika rusztowanie i biegli w tym fachu robotnicy zabrali się do dzieła. Zgromadzony lud płakał i żegnał się i wdychał, ale jeźdźcy, wpierając w cizbę konie swe, śmiali się z łez starców i wydrwiwali ich. A nie rozumieli, że ci młodzi ludzie młodości swej i życia swego płaczą.

C. d. n.

Wiadomości telegraficzne.

DELEGACI LWOWSCY W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Delegaci lwowscy: dr. Loewenherz i radca Rybicki odbyli dłuższą konferencję z wiceministrem Dąbrowskim. „Gazeta Warszawska” zamawia przyjazd jeszcze kilku delegatów ze Lwowa, stwierdzając, że chodzi o zastępstwo interesów wschodniej części Małopolski wobec zbliżających się rokowań.

PRASA GÓRNOŚLASKA O STATUCIE ŚLĄSKIM.

Bytom. (PAT.) Omawiając uchwalenie przez Sejm statutu organicznego województwa śląskiego, górnośląska prasa polska oraz przychylna dla Polski część prasy niemieckiej wyraża żywe zadowolenie. Ostatnia prasa niemiecka ten do pewnego stopnia zbagatelizowała, nie tak jednak, iż statut organiczny przyczyni się do pozyskania dla Polski wielu ziemczonych Ślązaków, którzy dotychczas obawiali się stanowiska Polski wobec nich. Jednocześnie zaznaczyć należy, iż artykuły dzienników polskich trzymane są w tonie pokojowym i nawiązują do zgodnej współpracy z Niemcami śląskimi dla dalszego pomyślnego rozwoju tej ziemi, w łączności nierozdzielnej z Polską.

DEZERCJA W SZEREGACH BOLSZEWICKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) Rozpoczynające się roboty polne wywołują dezercję w szeregach bolszewickich, której nic nie jest w stanie powstrzymać.

RUMUNJA PRZECIW TURCJI

Warszawa. (Tel. wł.) Z Bukaresztu donoszą, że Take Jonescu podjął rokowania z Bułgarią w sprawie Dobrudży. W związku z tą sprawą wystąpił z inicjatywą utworzenia wspólnej armii przeciw Turcji a po stronie państw sprzymierzonych.

RZĄD SOWIECKI W PERSJI

Warszawa. (Tel. wł.) Przytrzymała została depesza iskrowa, donosząca o utworzeniu się rządu sowiektów w Persji.

SPISEK PRZECIW SUŁTANOWI.

Berlin. (Radio.) Korespondent „Timesa” donosi z Konstantynopola: Policja turecka wykryła spisek na życie sułtana. Spiskowcy mieli zarazem utworzyć nowy rząd tymczasowy. Wśród aresztowanych znajduje się b. kapitan Enver Effendi oraz Husein Eddin, terrorysta, pozostający na służbie komitetu jedności i postępu.

AMBASADOR FRANCUSKI PRZY WATYKANIE.

Paryż. (Havas.) W rozmowie ze sprawozdawcą komisji finansowej Izby deputowanych oświadczył Millerand, iż na posiedzeniu czwartkowym komisji tej omawiana będzie projekt utworzenia ambasady francuskiej przy Watykanie.

Z Omska przez Piotrogród do Polski.

W szarych, ciężkich dniach dzisiejszych miły gość odwiedził warsztat codziennej naszej pracy: oficer z Omska, z bolszewickiego obozu jeńców, ppor. Antoni Gługiewicz, Lwowianin, który 10 czerwca br. umknął z obozu i po długich, męczących a przeżyjących nerwy przejściach zdołał wreszcie dotrzeć do granic Polski.

W przybyłym dzielnym oficerze, który wśród nadzwyczajnych dla siebie niebezpieczeństw, snujących się ze strony rozmaitych czerezwyczajek tj. sowieckich „czeka” przebył tak daleką drogę i stanął wreszcie u pożądanego przez siebie celu — poznaje bezwzględnie uczenia z ław gimnazjalnych, to też od razu wywiązuje się między nami serdeczny, przyjacielski nastrój i warko toczy się pogawędka, z której to i owo do szerszej podajemy wiadomości.

— Chętnie służę — mówi miły gość — a ja tem chętniej chwytam za pióro, gdy się zważy, że ppor. Gługiewicz przed czterema zaledwie tygodniami uciekł z obozu w Omsku, podając zatem informacje najświeższe, z wielu względów bardzo ciekawe i interesujące budzące.

— Od jakich przeżyć mam zacząć?

— A no wtrącam — od tragicznej chwili kapitulacji 5-ej dyw. (syber.) armii gen. Hallera w Klukwienaję zaczynamy...

W obozie krasnojarskim.

— Wysłano nas oficerów 5-tej dywizji do Krasnojarska i pomieszczono w obozie jeńców pod silnym nadzorem. Stosunki w obozie krasnojarskim były straszne. Pożywienie nie do opisanego: zupa ze stęchłych ryb, konina, której nikt nie jadł i kawał chleba stanowiły pożywienie dnia codziennego. Ciężkie rewizje dniem i nocą. Pomieszczenie fatalne, drewniane prycze, w piątka ułożone, zawszawione, brak najprymitywniejszych wymogów higienicznych zagrabiono nam porządniejsze części ubrania i obu-

wie. Natychmiast uwięziono oficerów Polaków, zaangażowanych bardziej w akcję antybolszewickiej, zatem oficerów żandarmerji, służby wywiadowczej, batalionu szturmowego i tych, którzy na czele oddziałów brali udział w wyprawach karnych. Kilku z tych oficerów zostało rozstrzelanych, a gazety miejscowe wymieniły nawet nazwisko por. Obuchowskiego. Uwięziono dalej 12 pułkowników, wydzielonych z dywizji i wraz z dow. pułk. Czuma wtrącono do więzienia, gdzie żyli wśród bardzo trudnych warunków i zapadali niemal wszyscy na tyfus plamisty. Wielki procent śmiertelności przejawiał się wśród oficerów Rosjan z armji Kołczaka, przebywających również wraz z nami w krasnojarskim obozie. Wszelkie protesty ze strony oficerów polskich, zmierzające do polepszenia bytu, nie zdołały zmieścić ciężkiego położenia, a nawet wywoływały jeszcze większe represalia. Wydany zakaz wzbraniał oficerom widywać się z rodzinami, wszelki przyływ żywności z zewnątrz obozu był wykluczony. Dobrowolne roboty wynagradzano w skąpy sposób.

Zmiana położenia.

nastąpiła z kwietniem, kiedy oficerów zamierzono przewieźć w głąb centralnej Rosji. Wywieziono tedy w dniu 17 kwietnia ponad 350 oficerów Polaków, 25 oficerów serbskich i około 50 oficerów rosyjskich i osadzono wszystkich w Omsku, dokąd przybyli w tydzień później.

W obozie robót przymusowych

(3. lager przymusowych robót) zostali pomieszczeni na rozkaz „Sibrewkomu” tj. Sybirskiego rewolucyjnego komit. i omskiej „czerezwyczajki” tzw. „czeka”. Przedewszystkiem obrabowani zostali oficerowie doszczętnie. Po bardzo ścisłej rewizji zabrano im dosłownie wszystko: pieniądze, zegarki, złote medalioniki, ubrania, koce, płaszcze, brzytwy, fotografie, dyplomy itd. zabrano im nawet „pajek” — codzienne racje żywnościowe otrzymane w czasie drogi.

Zostali pomieszczeni razem z przestępcami kryminalnymi, złodziejami, prostytutkami.

Budynek więzienny

przedstawiał stan wprost rozpaczliwy. Jednopiętrowy gmach, otoczony wysokim płotem z drutu kolezastego, w salach przepełnieniu, powietrze wskutek nieczyszczonych kanałów wstrętne.

Zaraz w pierwszej chwili podzielono oficerów na dziesiątki z dziesiętnikiem na czele. Żądano od niego złożenia przed wyjściem na roboty pisemnego zobowiązania, iż żaden z dziesiątki nie zemknie podczas robót, a gdy zobowiązań takich dziesiętnicy składać nie chcieli — z rozkazu „czeka” zostali wtrąceni do więzienia. Utrzymywały się pogłoski, że miało ich rozstrzelać, były to jednak tylko pogłoski.

Kazano wybrać nowych dziesiętników i pod groźbą terroru i szykan musieli zgodzić się na żądania komitetu rewolucyjnego, który jako straż przydzielał każdej dziesiątce osobnego żołnierza.

Chodzili tedy oficerowie

na roboty przymusowe

rozmaitego typu: kopali groby, czyścili kanały i wychodki, ładowali ciężary w przystani i na dworcach, pracowali w warsztatach kolejowych, musieli budować urzędzenia wewnętrzne dla krwawego trybunału, mającego sędzić członków rządu Kołczaka, a w ostatnim czasie zatrudnieni byli przy budowie mostu kolejowego na Irtyżu.

Stosunki życiowe

były fatalne. Rano podawano gorącą wodę, kawę jęczmienną, na obiad gorącą wodę, ziemniaki, trochę kaszy bez tłuszczu, trzy ćwierci funta chleba, na kolację znów trochę kaszy. Brak mydła bardzo dawał się we znaki. Sprzedawali tedy oficerowie, co jeszcze ukryć zdołali przed czujnym okiem rewolucyjnej straży.

Ceny targowe

rosły z dniem każdym. Za funt chleba płacono 50—60 rb., masło 300 rb., pół litrę mleka 50—70 rb.

— Kiedy Pan wyrwał się z tego piekła? — zapytuje...

— Podczas uroczystego otwarcia mostu na Irtyżu, gdy straż, czuwająca nad nami miała wzrok swój utkwiony w kierunku mostu wraz z drugim towarzyszem niedoli, ppor. Abendem z Jarosławia zbiegłem 10 czerwca strażom po licznych niebezpiecznych przejściach przedostaliśmy się na drugi brzeg Irtyża i potem dalej wśród bacznych straży czerezwyczajek przez Wjajmę do Piotrogradu ku granicy estońskiej, nad którą stanąłem w dniu 3 lipca po długich dniach przejącej nerwy podróży za cudzym paszportem.

Stosunki wewnętrzne.

— Jak przedstawiają się stosunki dzisiejsze w Rosji sowieckiej?

— Niezadowolone ogólne, robotnicy z powodu utawicznego wzrostu cen i małego wynagrodzenia za pracę, pobierają bowiem do 2000 rb. miesięcznie. Pracują pod terrorem, nawet w niedzielę i święta, żołnierze niezadowoleni widząc, że najważniejsze stanowiska zajmują żydzi. Ludność włościańska nie dostarcza żywności wskutek niskich cen za zboże wobec czego bolszewicy są zmuszeni do przedsiębiorstwa przymusowych rekwizycji przy pomocy oddzia-

łów karnych, wskutek czego dochodzi do starć między chłopem a żołnierzem. Inteligencja również pracuje pod terrorem jednak niezadowolona oczekuje ułaskawienia zmiany stosunków.

Ruchy partyzanckie.

— Jak przedstawia się sprawa ruchów partyzanckich?

— Oddziały partyzanckie, które w ubiegłym roku walczyły przeciw Kołczakowi, walczą dzisiaj przeciw bolszewikom. Wrogo wobec Kołczaka usposobieni eserzy Rogow i Gromow wraz ze swymi oddziałami partyzanckimi wznieśli powstania, które szerzą się w gubernji altajskiej i w okolicy Omska. Dywizjon partyzanta Mamontowa rozbrojony został w Omsku.

W wojnie polsko-bolszewickiej inteligencja rosyjska pokładała wielkie nadzieje. Szczególnie ożywiły się te nadzieje w chwili, gdy wybuchły składy amunicji w Moskwie i gdy stacja iskrowa została zniszczona. W Omsku myślano wówczas, że to początek bolszewickiego końca. Ludność czekała na odpowiedni moment. Wówczas zdenerwowanie czerezwyczajki przeszły do skrajnego terroru i dokonały licznych aresztowań. Objawia się wśród rad sowieckich zupełny brak zaufania do eserów, których pomawia się o porozumienie z Polską. Represalia ze szczególną zaciętością stosowane są wobec ludności polskiej, której przymusową przeprowadzono reestrację.

— Jak wygląda żołnierz?

— Wygłodzony, obdarty, z niechęcią odnosi się do władz sowieckich, ale iść musi pod przymusem pod terrorem, posuniętym do niebywałych granic.

— Jak przedstawiają się sprawy aprowizacyjne na Syberji?

— Fatalnie. Brak mięsa zupełny. Pasek kwitnie w całej pełni. Wobec zupełnego braku towarów manufakturowych płaci się za ubranie 30—40000 rb., obuwanie 20—30.000 rb., garnitur białizny 5.000 rb., kawałek mydła 400 rb., pudełko zapalek 100—120 rb. Wolny handel zabroniony.

Piotrogród.

— Wspominał Pan o Piotrogradzie.

— Bawiłem w jego murach w męczącym oczekiwanianu na pozwolenie przekroczenia granicy estońskiej przez ośm dni, po dzień 30 czerwca br. Dawna carska stolica jakby zupełnie wymarła. Domy długim nieraz szeregiem uderzają pustką. Ludność stołuje się w komunistycznych „jadalniach”, otrzymując kawałek śledzia i kilka ziemniaków w łupach. Natomiast komisarze sowieccy w towarzystwie wesolych dam bawią się w całej pełni. Noce rozbrzmiewają wesołą zabawą do białego rana. Na stołach znajdują się lukullusowe zastawy.

Ceny artykułów spożywczych zastraszająco, chleb czarny kosztuje 350—400 rb., mięso 2—3.000 rb., funt soli 1200 rb., funt cukru 5000 rb., ósma funta machorki 800 rb., flaszka mleka 250 rb., cena jarzyn niesłychanie wysoka — a kolejarz pobiera 2.000 rb.!

Tramwaje kursują tylko na głównych linjach. Bilet tani, 2—3 rb., poczta bezpłatna, marek nie ma w użyciu.

Pod wieczór słaby ruch zamiera. Cisza zalega ulice. Gęste patrole przeciągają ulicami miasta, gęste samochody pancerne wędzą po placach i zaułkach. Biada spóźnionym przechodniom!...

Powrotnym szlakiem.

— Po długiej niebezpiecznej podróży, gdzie niemal na każdym kroku uwaga musiała być napięta, a nerwy sprężone do ostatnich granic — wyostał się wreszcie ppor. Gługiewicz z piekła bolszewickiego.

Przez Estonję, Szczecin, Berlin — stanął wreszcie u granic ojczyźnych. Całe Niemcy rozbrzmiewały rozgwarem „zwycięstwa” na Mazurach i Warmji, radowały się ich piśmidła z... „rewolucji w Warszawie, z wyjazdu rządu do... Paryża, z zajęcia Lwowa...”

— Lecz były to ku mojej olbrzymiej radości pogłoski, którym nie dawałem wiary — dorzuca mój miły interlokutor...

— I ja tak sądzę!...

Pod nakazem chwili.

Miejsca poboru.

— „Małopolskie Oddziały Armji Ochotniczej” (bryg. pułk. Czesław Maczyński). Ochotnicy zgłaszają się w koszarach przy ul. Zamarynowskiej l. 7. Tam zgłaszają się oficerowie, nie będący w czynnej służbie.

— Detachment rotmistrza dra Romana Abrahama — w koszarach zamarynowskich lub przy ul. Kopernika l. 20.

— Artylerzyści-ochotnicy nie będący w wieku poborowym mają się zgłaszać do Dowództwa Artylerji Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej pułk. Śniadowskiego przy ul. Zamarynowskiej l. 7.

— Jazda A. B. bryg. Maczyńskiego. Podoficerowie i żołnierze, którzy kiedykolwiek służyli pod dowództwem Romana Augustynowicza, zgłaszają się w koszarach, przy ul. Zamarynowskiej l. 7.

— Ochotnicza służba sanitarna (maj. lek. dr. Lesław Węgrzynowski). Lekarze(rki), medycy(czki), sanitariusze(szki),

nie będący obecnie w czynnej służbie, zgłaszają się w koszarach Jabłonowskich, obiekt V. (między 12—14 godz.)
 — Oddziały wojsk łączności. Żołnierze, którzy służyli w armjach zaborczych lub w W. P. w oddziałach telegr., telef., radiotelegr., tudzież młodzież szkół technicznych i przemysłowych: w DOG. (pl. Bernardyński 6, schody nr. 8, od godz. 8—13).

OFIARY NA RZECZ ARMJI.

Na rzecz Armii ochotniczej złożyli dziś: Kasa Kredyt. „Jedność” 10.000 Mk., Spk. handlowa rolników i hodowców 10.000 Mk. P. dyr. Wiszniewski 10.000 Mk. (wszyscy z Brzeżan). Gremjum Techników dent. we Lwowie 10.500 Mk., oraz zobowiązanie leczenia bezpłatnego 30-tu żołnierzy miesięcznie. Za hojne dary składam w imieniu Armii ochotn. najserdeczniejsze podziękowanie.

Lamezan-Salins, gen. por. mp.

DO NASLADOWANIA.

Na polską pożyczkę państwową złożyli i zapłacili urzędnicy techniczni i administracyjni wszystkich kopalń należących do Towarzystwa „Galicja”, tak w Borysławiu jak i w zachodniej i wschodniej Małopolsce położonych 417.000 Mk. Pożyczkę tę umożliwił Dyrektor Towarzystwa WP. Tadeusz Chłapowski, złożył całą kwotę w Banku przemysłowym w Borysławiu, którą następnie będzie ściągał urzędnikom w dziesięciu miesięcznych ratach z ich wynagrodzenia. Nie wątpimy, że inni urzędnicy a za nimi także firmy naftowe nie pozostaną w tyle, a wtedy cała kwota tak przez Towarzystwa w Borysławiu jak i przez urzędników kopalnianych wzrośnie może do sumy 100 milionów marek. Vivat sequens!

P. Dyonizy Sikora z Płoskirowa złożył w naszej redakcji na cele Armii Ochotniczej brygadiera Maczyńskiego szablę, binokle przyrządzone tudzież gotówkę 100 marek.

KOMUNIKAT ORGANIZACJI I DELEGATÓW POWIATU.

Na zebraniu Wydziału Organizacji i delegatów powiatu powzięto dnia 17 bm. następującą rezolucję:
 1) Polska Organizacja pow. lwowskiego popierając jak najgoręcej tworzenie armii ochotniczej na obronę zagrożonej Ojczyzny i wzywając polską ludność powiatu bez różnicy stanu do wstępowania w szeregi ochotników — stwierdza jednakże, iż w ciężkim teraźniejszym położeniu jedynie powszechny przymusowy, jak najrozsądniejszy pobór wszystkich zdolnych do broni mężczyzn może zapewnić należyta obronę i zabezpieczenie państwa — właśnie taki pobór zostanie też przez samą ludność najchętniej powitany i z pewnością nie zawiedzie.

2) Polska Organizacja powiatowa wzywa ludność powiatu do jak najwydatniejszego poparcia pożyczki odrodzenia.

3) Organizacja oświadcza się z całą stanowczością przeciwko tworzeniu wojskowych organizacji politycznych i potępia je jako prowadzące do niechcianego rozdzielenia i nawet tarć wewnętrznych. Dla Polski jest obecnie miejsce tylko w armii powszechniejszej czy to stałej czy ochotniczej.

Wydz. polskiej Organ. pow. lwowskiego.

Z DOBROMILA.

Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol” w Dobromilu na odbytem posiedzeniu dnia 18 lipca br. uchwaliło oddać cały czysty przychód Sokola i dochód z przedsiębiorstwa „Kina” na cele ochotniczej Legii obywatelskiej i armii ochotniczej w polu.

Marja Mazurkówna.

Idą za Tobą...

Idą za Tobą myśli szumiące,
 Jak bystre fale —

Idą pacierzy słowa gorące,
 Przez ciemne dale —
 Przez łyzy i krew,
 Skąd leci zew,
 Do broni!...

Idą za Tobą serca tęsknoty,
 W niemej udre —
 W promień miłowań kładą się złoty,
 Na twojej mecie —
 Na kroplach krwi,
 Co glorją lśni
 Na skroni...

Idą za Tobą znojnemi szlaki,
 Duszy wołania —
 Niby samotne, wędrowne ptaki,
 W chwili rozstania —
 Przez łyzy i krew,
 Idą skąd zew,
 Do broni!...

Idą za Tobą szeregi bratnie,
 Z mocą tej wiary —
Ze Polski będzie słowo ostatnie!
 Szumią sztantary —
 Ponad łyzy — krew —
 Grzmi groźny zew,
 Do broni!...

POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki, L. 10.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 22 lipca.

— **Kasifikata.** Wczorajszy numer popołudniowy „Słowa Polskiego” został przez prokuratorję państwa skonfiskowany za artykuł pt. „Strach ma wielkie oczy”.

— **Dow. Baonu zap. wart. VI.** składa gorące podziękowanie Żyd. kl. sportowemu za złożenie kwoty 1072 Mk. 50. fen. z wstępów na match footb. na cele „Żołnierza polskiego”.

— **Ruch pociągów.** Lwowska Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Z dniem 22 lipca br. wstrzymuje się aż do odwołania na szlaku Lwów—Rzeszów pociągi osobowe nr. 42 (odjazd ze Lwowa 23.35) i nr. 41 (przyjazd do Lwowa 16.55).

— **Dziennik „Trybuna Polska”** z dniem wczorajszym przestał wychodzić.

— **Generalny delegat Rządu dr. Kazimierz Gałęcki** wyjedzie jutro dnia 22 lipca br. rano do Złoczowa w towarzystwie komendanta policji państwowej Horszowskiego.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 21. lipca. (PAT). Giełda.
 Renta majowa 89—, Austr. renta koronowa 84—, Renta lutowa 92-75, Węgierska renta koronowa 107-50 Losy tureckie 1525—, Anglobank 725—, Bankverein 725—, Bodencreditanstalt 1700, Creditanstalt —, Bank depozytowy —, Länderbank 740—, Unionbank —, Zivnostenska banka 1520—, Kolej północna —, 000, Kolej południowa 810—, Alpiny —, Berg und Huetten 8600, Krupp 142—, Prager Eisen —, kima 2922—, Skoda 2172—, Zieleniewski 1570—, Farto 13.500, Galicyjskie Karpaty 8400—, Galicja 1623—, Schodnica 9100—, Austr. koleje 3400—, W gierskie koleje —, Poldihütte 2400, Ap flo 3220, Merkur 9 2, Priority kol p judn. 1091—, Węgierski Zakł. kredytowy —, Bank obrotowy 620—, Kolej Lwów-Czerniowce 1875—.

Wiedeń. (PAT). Kursa austr. Centrali deviz z 21. lipca.
 Amsterdam 3650 (—), Berlin 447— (—), Zurych 270 (—00—), Chrystjanja 25— (—), Kopenhaga 24— (—), Sztokholm 35-50 (—), Marki w banknotach 443— (—), Lei 440— (—), Lewy 310— (—), Banknoty szwajcarskie 26-75 (—), Banknoty francuskie 13— (—), Liry 950— (850—), No y angielskie 585— (—), Dolary 150— (—), Ruble carskie 2-20 (—), Noty włoskie 950— (—).

Zurych (PAT). Giełda z 21 lipca.
 Berlin 14-60 (—), Wiedeń 3-70 (0—), Praga 12-40 (0—), Holandia — (—), Nowy Jork 573, (—), Londyn — (—), Paryż — (—), Medjolan 32-00, Bruksela — (—), Kopenhaga — (—), Sztokholm — (—), Chrystjanja — (—), Madryt — (—), Buenos Ayres — (—), Korony austriackie stemplowane 0— (0—).
 War-zawa 3-45 (0—),
 Zagrzeb 8-75 (0—),
 Budapeszt 3-55—).

Kursa giełdy krakowskiej.

Kurs szacunkowy z 21 lipca 1920 noc.

	Waluta markowa		
	Ofiarowano	Żądano	Transakcje
4% pożyczka kraj. z r. 1893	85—	87-00	—
4% pożyczka kraj. szkolna z roku 1903	86—	88—	—
4 1/2% pożyczka kraj. z r. 1913	87—	89—	—
4 1/2% pożyczka kraj. z r. 1914	90—	92—	—
4% pożyczka m. Krakowa z roku 1909	81—	83—	—
4% pożyczka m. Lwowa	80—	82—	—
4 1/2% oblig. Banku kraj.	85—	87—	—
4% „ „ „	80—	82—	—
4% „ „ „	75—	77—	—
4 1/2% listy zast. Banku kraj.	97-50	98-50	—
4% „ „ „	92—	94—	93—
4 1/2% listy zast. Banku hip.	90—	92—	—
4 listy 60-letnie Banku hip.	90—	92—	—
4 1/2% listy Banku gal. dla handlu i przemysłu	91—	93—	—
4 1/2% listy zast. ziemskiego Banku kredytowego	92—	94—	—
4 1/2% listy gal. Towarzystwa kredytowego ziem.	94—	96—	95—
4% listy gal. Towarzystwa kredytowego ziem.	83—	85—	—
Akcje bankowe.			
Polski Bank Przemysłowy	400—	450—	—
Bank hipoceczny	550—	580—	—
Bank Małopolski	550—	590—	—
Ziemski Bank kredytowy	380—	410—	—
Powszechny Bank kredyt. powszechnego T. A.	200—	—	—
Polskie Tow. handlowe	350—	400—	370—400
Handlowa Ska akc. Impex.	220—	240—	220
Zieleniewski	1400—	1500—	—
Górka, Faoryka cementu	1350—	1450—	—
Siersza, Zakłady górnicze	1300—	1400—	—
T. P. G.	3000—	3200—	—
Polska nafta	1350—	1450—	1400
Lemiesz fabr. maszyn roln.	1550—	1650—	—

	Waluty.		
Marki niemieckie a 100	430—	460—	—
„ „ „ a 1000	445—	455—	—
Ruble carskie po 500	310—	330—	325
„ „ „ po 100	305—	325—	—
„ „ „ „ duńskie	70—	80—	—
Franki francuskie po 100, 50, 20, 10)	14—	15—	—
Dolary Stanów Zjedn. kanadyjskie	155—	175—	—
Lei rumuńskie	120—	140—	—
475—	500—	—	—
Przekazy na Berlin	—	—	448
„ „ Franki	—	—	—
„ „ Praga	—	—	—
„ „ Wiedeń	—	—	102-50
„ „ Nowy Jork	—	—	103
„ „ Londyn	—	—	—
„ „ Amsterdam	—	—	—

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 21 lipca 1920.

	Waluta markowa			
	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Płaca	Żądają Transakcja
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).				
Bank akc. zwik. kowy IV i V emisji	400	30	370—	—
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	24	540—	—
Bank hip. gal.	400	28	580—	—
Bank hip. ziemny	400	24	340—	—
Bank Ludowy	200	10	215—	—
Bank przemysłowy	400	20	450—	—
Bank ziem. kred. gal.	400	30	385—	—
II. Akcje Tow. handl. i przem.				
Browary lwowskie	500	60	850—	—
Tow. Chodorów	200	—	1120—	—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560—	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa”	200	40	—	—
Tow. akc. „Galicja”	400	100	11-950—	—
Tow. Gafota	200	—	1050—	—
Tow. Górka	200	22	1540—	—
„Oikos” Zakł. prz.drz.	1428	—	2975—	—
Polska nafta	700	—	1300—	—
Polskie Tow. handlowe	200	30	445—	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	40	350—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	750—	—
Gal. Zakł. górnic. Siersza	200	—	1450—	—
Tow. Zieleniewski	200	10	1400—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—
III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.).				
Bank polski dla handlu i przesu 4 1/2%	96—	97—	—	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	100—	101—	—	—
Banku hip. gal. 4%	97-50	98-50	—	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	99—	100—	—	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	100-50	101-50	—	—
Banku kraj. gal. 4%	92-50	93-50	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	100-50	101-50	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	94-50	95-50	—	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	98-50	99-50	—	—
IV. Obligi za 100 Mk. (bez kup. bież.).				
Komun. Banku kraj. 4 1/2%	96—	97—	—	—
Komun. Banku kraj. 4%	93—	94—	—	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	93—	94—	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	95—	96—	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4%	92—	93—	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4%	92—	93—	—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4%	93—	94—	—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2%	96-50	96-50	—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2%	96—	97—	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1890 4%	88—	89—	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4%	88—	89—	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4%	88—	89—	—	—
V. Waluty.				
Ruble carskie po 100 rb.	835—	355—	—	—
„ „ „ po 500 „	335—	355—	—	—
„ „ „ drobne	260—	280—	—	—
Ruble Duńskie (po 1000)	60—	80—	—	—
„ „ „ (po 250)	40—	50—	—	—
Karbowanice (po 1000)	13—	18—	—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	13—	18—	—	—
Franki francuskie	1400—	1600—	—	—
100 Franków szwajc.	2900—	3100—	—	—
1 £. Sterling	600—	700—	—	—
1 Dolar amerykański	160—	180—	—	—
1 Dolar kanadyjski	130—	140—	—	—
1000 marek niemieckich	455—	475—	—	—
100 marek niemieckich	445—	465—	—	—
Lei rumuńskie po 500	470—	490—	—	—
„ „ „ drobne	370—	390—	—	—
Liry włoskie	1000—	1200—	—	—
Czeskie korony	390—	410—	—	—
Korony austr. niem. stemplowane	90—	100—	—	—
VI. Dewizy.				
Londyn	600—	700—	—	—
Paryż	1400—	1600—	—	—
Zurych	2900—	3100—	—	—
Praga	410—	430—	—	—
Wiedeń	102—	112—	—	—
Berlin	460—	490—	—	—
Nowy Jork	150—	170—	—	—
Medjolan	1000—	1200—	—	—
VII. Rata hankowa.				
Stopa eskontowa P. K. P. 6%	—	—	—	—

OGŁOSZENIA.

Wyjeżdżający ze Lwowa mogą oddać w zarząd (administrację) aż do powrotu swe przedsiębiorstwa, domy, mieszkania, etc. Informacje od 10—1 i 3—7 Senatorska L. 4, II. p. 3788